

ZENON LESZCZYŃSKI

Z domu Jendykowiczówna, czyli o nazewniczych sposobach uściślenia tożsamości kobiet zamężnych

Tytułowy cytat przydaje się w wersyfikacji, kiedy jest mowa o rymie łamanym. Może i w kontekście spraw tu poruszanych uda mu się utrzymać jaką taką pozycję.

Funkcją nazwy własnej jest identyfikacja obiektu, którego nazwa dotyczy. Identyfikacji osoby oficjalnie służy nazwisko wraz z imieniem (z imionami). Nie zawsze jednak niezmiennie towarzyszą one nazwanej osobie przez całe życie. W szczególnych wypadkach zastępowane bywają przez pseudonimy albo – lokalnie i niekoniecznie oficjalnie – przez przezwiska. Z reguły zaś ulega zmianie nazwisko kobiety wychodzącej za mąż.

Określenie panieńskiego nazwiska kobiety (poza urzędowymi formularzami, gdzie temu służy tytuł rubryki: nazwisko panieńskie albo nazwisko rodowe) miewa dziś w języku polskim trzy zasadnicze formy: 1. podwójne nazwisko panieńsko-odmężowskie, 2. dopowiedzenie typu z *domu Y*, 3. dopowiedzenie typu z *Y-ów*. Wyjątkowo inne dopowiedzenia, jak: 4. *urodzona Y*, 5. (poświadczone w XIX w.) z *rodu Y*.

Podwójne nazwisko powstałe przy zamążpójściu przez dobranie nazwiska męża do własnego nawiązuje oficjalnie do nazewniczej przeszłości kobiety. Samo jednak nazwisko podwójne nie zapewnia informacji o panieńskim, może bowiem mieć inne pochodzenie. O jego charakterze wiedzą bliscy (krewni, znajomi), niewtajemniczonym zdradza to czasem kontekst, np. występowanie w sąsiedztwie pojedynczego nazwiska męża, albo sugeruje odmężowska forma jednego członu nazwiska, np. *Marii Konopczyzny Pętkowskiej 70117*¹.

Są też podwójne nazwiska powszechnie znane i noszone przez mężczyzn. O nich tu nie mówimy.

Dopowiedzenia z *domu Y*. z *Y-ów*, jak też w wypadku ponownego małżeństwa *I voto*, *II voto*, nie stanowią aktualnej nazwy własnej, pełnią jednak funkcję uściślającej

informacji, która ułatwia identyfikację osoby. Zakres ich użycia i ich wzajemna dystrybucja są różne.

Dopowiedzenie nie jest oficjalną formą nazwiska ani nie wchodzi w jej skład (w odróżnieniu od podwójnego nazwiska panięsko-odmężowskiego). Sytuacje, w jakich są używane dopowiedzenia, wynikają z potrzeby szczególnie dokładnej, niezawodnej identyfikacji osoby, która zmieniła nazwisko. Ma to miejsce w publicznych zawiadomieniach, urzędowych albo prywatnych. Np. w obwieszczeniach sądowych, różnych zresztą sądów, gdzie czytamy: *Leopolda Kocyły, syna Stanisława i Adeli z d. Bebel i Bolesława Rozwadowskiego s. Andrzeja i Konstancji z d. Andruszkiewicz*, Tygodnik Powszechny 22/1991 albo w ogłoszeniu: *Ryszard Piotrowski syn Leona, matki Władysławy z domu Łady, urodzony w Warszawie, poszukuje siostr...* 60210. W przytoczonych przykładach dopowiedzenia przyczyniają się do szczególnie wysokiego stopnia dokładności informacji, nie dotyczą bowiem wprost osób pierwszoplanowych, ale ich matek, których dane personalne mają dopiero gwarantować niezawodną identyfikację synów. Często stosowane są wymienione dopowiedzenia w nekrologach².

Używanie równoległego nazwiska sygnalizuje *vel*: *Barbara Janina Zuber vel Michałowska z domu Szmidt* 70416. Dalszym nazewniczym środkiem uściślającym tożsamość osoby może być pseudonim, np. *Joanna, Florek, Modrzew*, nienazewniczym – informacja o zawodzie, np. *artystka, pedagog-psycholog, nawet emerytka*, o bliższych związkach z miejscem, instytucją, wydarzeniami itp.: *urodzona w Owczarach, Nauczycielka i Dyrektorka Szkoły Nr 2 w Markach w latach..., Absolwentka Gimnazjum Zofii Matysek w roku 1928, powstaniec warszawski i in.*

Funkcja nienazewniczych środków identyfikacji osób nie sprowadza się do uściślenia tożsamości. Mogą one w razie potrzeby zastępować nazwy własne. Por. kolejkowo: *za mną jeszcze stoi taka pani w zielonym.*

Zarówno pseudonimy, jak informacje o zawodzie i inne nienazewnicze środki uściślające tożsamość mają zastosowanie szersze, nie tylko w odniesieniu do zamężnych kobiet.

Jeżeli działalność danej osoby prowadzona była pod powszechnie znanym pseudonimem, bywa on skuteczniejszy jako środek identyfikacji niż oficjalne imię i nazwisko, np. w przypomnieniu o rocznicy śmierci *Anny Lipińskiej (ps. HA-GA)*, 60408.

Potoczną formułą dopowiedzenia o nazwisku panięskim jest w języku inteligentkim *z domu Y*. Naturalnie brzmi pytanie o przypomnienie: *Jak się ona nazywa z domu?* albo *Jak ona jest z domu?* O wyborze tej formuły w języku urzędowym świadczyłyby przytoczone cytaty z obwieszczeń sądowych. Zdecydowaną przewagę ma *z domu Y* nad *Y-ów* w przebadanych ogłoszeniach żałobnych. Natomiast w prestiżowych wydawnictwach widoczne jest przekładanie typu *z domu Y* nad *Y-ów*. Np. tak zdecydowanie w *Literaturze polskiej*³, a z pewną tolerancją dla *z domu Y* w WEP⁴.

Ten wrywkowy przegląd pokazuje pewną różnicę stylową między obserwowanymi formułami i zdaje się rokować szerzenie się typu *z domu Y* na niekorzyść *z Y-ów*. Czy podobnie było dawniej? Trudno o odpowiedź na to pytanie. Jeżeli

bowiem istniała obok formuły uroczystej czy oficjalnej także kolokwialna, to jaką miała szansę ujawnienia się w piśmie?

Przykłady z XVIII wieku znajdujemy na kartach tytułowych zbiorów *Elżbiety z Kowalskich Drużbackiej* i *Konstancji z Ryków Benisławskiej*⁵. Listy prenumeratorów w poszczególnych tomach *Słownika Lindego* zawierają łącznie kilkanaście przykładów formuły z *Y-ów*. Także bez imienia, jeżeli ono nie było znane układającemu listę. Np. *Z Granowskich Xiężna Lubomirska, Hrabina z Działyńskich Małachowska, Katarzyna z Mielżyńskich Mielżyńska*⁶. Ponadto Linde pisze pod hasłem *Z*: „Przy imionach żon, z wskazuje dom rodzicielski, np. *JW. z książąt Czartoryskich Zamojska, JW. z książąt Lubomirskich Potocka, JW. z Bielskich Worcellowa*”⁷.

Formuły z *domu Y* listy prenumeratorów Lindego nie zawierają, nie dokumentuje jej też hasło *Dom*. Pierwszy jej przykład (jedyny u Mickiewicza) znamy z *Pana Tadeusza*. Jest to cytowana sławna gospodyni, *Zwała się Kokosznicka, z domu Jendykowi- | czówna* PT III 28–30. Poza tym jest u Mickiewicza, może podobnie kolokwialna jak poprzednia, formuła z *rodu Y*: *Sąsiadka koza, ta, co to rozwódka, Z rodu Ostroróżanka Koza, kózka i wilk 1–2*. Notabene *ta, co to rozwódka*, to potocznie brzmiąca formułka uściślająca tożsamość.

Zapisując własne dane personalne w 1849 r. użył Mickiewicz formuły z *Y-ów* w odniesieniu do swojej matki: *Adam Mickiewicz, syn Mikołaja i Barbary z Majewskich*⁸.

Na dzisiejszą popularność typu z *domu Y* wpływać by mogło to, że przynajmniej w podstawowej postaci nie wymaga on formy przypadków zależnych i przez to – wobec rosnącej tendencji do nieodmienności nazwisk – jest wygodniejszy, natomiast stosując *typ z Y-ów* musi się tworzyć gen.pl. od nazwiska. Mimo to jednak na ogół nie budowa morfologiczna danego nazwiska decyduje o wyborze formuły: z *domu Y* czy z *Y-ów*. Tylko w nielicznych przykładach typu z *domu Y* znalazły się nazwiska mogące sprawiać trudności (powiedzmy: i to nie zawsze nie do pokonania) przy tworzeniu gen.pl., np. z *d. Bradke* 60116, z *domu Ziegenhirte* 60301, z *d. Lindshow* 60302, z *domu Gervais* 60405, z *domu Zelenay* 61129, z *domu Ju-An-Sze* 60908. Nawiasem mówiąc, to ostatnie nazwisko wystąpiło też jako składnik dwuczłonowego: *Wiestawa Ju-An-Sze Wilkoszewska* 60914, 61004.

Trafiające się w przejrzanym materiale doniesienia żałobne, które zawierają historyczne nazwiska arystokratyczne, stosują formułę z *Y-ów*, np. *Róża z Żółtowskich Zamojska* 61018, *Karoliny z Dolińskich Raczyńskiej* 70221, *Beata z Potockich Branicka* 60512, *Jadwiga z Branickich Stanisławowa Rejowa* 70418.

Mimo wyraźnej przewagi liczebnej typu z *domu Y* nad typem z *Y-ów*, w materiale do formuły z *Y-ów* częściej (nawet w liczbach bezwzględnych!) niż w typie z *domu Y*, choć nie bez wyjątków, występują żeńskie wykładniki nazwisk (-owa), np.: *ze Ścibor-Kotkowskich Judwiga Gniewoszowa* 70602, *Ludwika z Feistów Knoffowej* 61124, *Anna z Zyndram-Kościalkowskich Norwid Raczkiewiczowa* 61013, *Maria Wanda z Hippmannów Heryngowa, I voto Drexlerowa* 61124. W tym świetle za typową można uznać udokumentowaną oboczność: *Barbara Wohlfarth z domu Rejer* 60913 || *Basia z Rejerów Wohlfarthowa* 60914.

Na kontaminację albo indywidualną interpretację formuły z *domu* wygląda odosobniony typ z *domu Y-ów* w zapisie: *Zofia Czubryńska z d. Purzyckich 61104*⁹.

W przypadkach zależnych powtarza się nieodmienność nazwiska w formule z *domu Y* albo *I voto*: *Danuty Krefft z d. Zaleska 70510*, *Ireny Chrzczanowicz z domu Płużyczka 50802, 60730*, *Ireny Gajcy z domu Majewska 61018*, *Henryki Sulewskiej z domu Kałużyńska 71102*, *Janiny Lipińskiej-Pienięcej z d. Sujkowska 61105*, *Aleksandry Izdebskiej, Oleńki, primo voto Prohazka 70414*. Trudno w takim związku interpretować zapisy tych nazwisk panieńskich, których forma dopuszcza i poza tym nieodmienność, np. *Izabeli Kułakowskiej z domu Bagdasarian 70204*, *Ireny Piotrowskiej z domu Orynek 61015*.

Na tym tle korzystnie się wyróżniają zapisy: *Stefanii Romer z domu Lityńskiej 50712*, *Haliny Anny Majle z domu Szklarzewskiej 50723*, *Halinie Klim z domu Kacperskiej 60607* i in.

W typie z *Y-ów* widać pewną różnorodność szyku. Nazwisko panieńskie może być podane na początku, na końcu albo w środku, przy czym niekiedy dodaje się formę dzierżawczą od imienia męża: z *Beynarów Aldona Hryniewiecka 50902*, z *Baworowskich Matylda Agenorowa Gołuchowska 70228*, *Wacława Szrednicka z Adamczewskich 50903*, *Barbary Marii Rawa z Wisłockich 61118*, *Wanda z Niewiarowskich Mercikowa 70323*, *Wanda z Brudzińskich Sewerynowa Burczak-Abramowiczowa 70131*.

Natomiast w typie z *domu Y* szyk jest na ogół sztywny: *Danuta Kąca z d. Zagoździńska 61020*, *Maria Pstruszeńska z domu Adamska 60517*. Wyjątkowo (2 razy) trafił się szyk inny, przy czym wtrącenie zaznaczono osobnym wierszem i mniejszą czcionką: *Łucja, z d. Berkis, Bogdańska 60915*, *Genowefa Kazimiera, z domu Czerska, Choroś 70408*.

W połączeniu z formułą *I voto (II voto)* kolejność uzupełniających informacji nazwicznych nie jest ściśle unormowana. Jedyne w wypadku trzykrotnego małżeństwa nazwiska z dwu pierwszych związków zwykło się podawać chronologicznie. Wydaje się też wyjątkowe przy użyciu formuły z *domu Y* umieszczanie nazwiska panieńskiego zaraz po imieniu (mającym regularnie pozycję pierwszą). Np. *Marianna Trojanowska z Kolańskich, I voto Krupińska 70310*, *Maryla Godlewska z Banaszków, I voto Zjawińska Świątkowska 60512*, *Jadwiga z Sanowskich Ożarowska, primo voto Kędzierska 61018*, *Maria Wanda z Hippmannów Heryngowa, I voto Drexlerowa 61124*, *Hanna Maria z Dyszerów Augustin, I voto Wacławowa Wende 50407*, *Stefania z Kwaśniewskich, I voto Żuberowa, Gąsiorowska 60512*, *Helena Krauzowa, primo voto Racięcka, z Hoffrichterów 61121*, *Aniela Konieczko, primo voto Pruszyńska, z domu Chrzanowska 70131*, *Zofia Kańska, I voto Godlewska, z domu Bokszczanin 61115*, *Janina Maria Rogosińska, z d. Binder, primo voto Baścik 60901*, *Maria Krasowska z d. Górecka, I voto Kowalczyk 70314*, *Józefa Wittig z domu Gembicka, I voto Wabia-Wupińska, 2 voto Winiarska 61022*, *Janina z d. Sawicka, I voto Jankowska, II voto Zacharewiczowa 50218*.

Dla postronnego obserwatora pozostaje niejasne, czy w sformułowaniu *Maria Rogowska, I v. Gajduczeni, II v. Kasprzycka 70402 Rogowska* jest nazwiskiem panieńskim

czy z trzeciego małżeństwa. Podobnie zapis *Janina Aleksandra, I voto Mikulska, II voto Zatkalik, z domu Świętochowska 60130* pozostawia wątpliwość, czy ostatecznym chronologicznie nazwiskiem jest *Zatkalik* czy może *Aleksandra*. Wprawdzie nazwiska *Aleksandra* nie odnotowała B. Żabska¹⁰, ale jako nazwisko typu dopełniaczowego jest ono możliwe. Autorzy tych zapisów nie mają oczywiście potrzeby ani obowiązku rozwiewania podobnych wątpliwości u osób postronnych, bo mimo publikacji w gazecie o nie ograniczonym z góry kręgu czytelników, anons taki nie jest zasadniczo przeznaczony dla tych, co się o samej jego bohaterce dopiero z niego dowiadują.

Kolokwialne określenie *po mężu* nie miało sposobności pojawić się w rozpatrzonej materii. Odpowiednikiem jego może być *voto* w ujęciu: *Wanda Pohoska voto Wakarecy 50313*. Byłoby to niecodzienne zastosowanie tego wyrazu, jeżeli to nie błąd druku.

Wyjątkowo trafiła się w materiale liczącym tysiąc kilkaset pozycji formuła z wyrazem *urodzona: Felicja Pawęcka, ur. Szeluto*¹¹. Ze względu na wyjątkowość takich zapisów w materiale polskim, a obecność w niemieckim *geborene* i w rosyjskim *урождённая*, można w tym wypadku widzieć wpływ obcy.

Podstawą identyfikacji osoby jest nazwisko (z imieniem) albo zastępujący je pseudonim w niektórych wypadkach. Inne, uzupełniające elementy są fakultatywne i podlegają swobodnemu wyborowi. W następującym przykładzie ogranicza się on do pseudonimu i ostatniego nazwiska *po mężu: Magdaleny Samozwaniec Niewidowskiej 61019*.

W formule dotyczącej obojga małżonków wymieniane oddzielnie nazwisko żony wraz z panieńskim bywa ujmowane według przedstawionych typów, np. *naszych Rodziców... Antoniny z Rokickich Niedbalskiej... oraz... Józefa Niedbalskiego 70422, z Jaxa-Dobków Izabeli Chrzanowskiej oraz... Jej Męża... Wiesława Chrzanowskiego 61025*. Możliwe jest też łączne określenie nazwiska obojga, np. *Salomei z Gerszkiewiczów i Edmunda Olesińskich 60806*, albo nawet określenie męża nazwiskiem w formie jemu przysługującej, a żony tylko jej panieńskim, jak w zapisie: *Józefa Florczyka i Leokadii z Książkiewiczów 50313*.

Podsumowując: Nazwisko wraz z imieniem służy identyfikacji osoby i jest podstawowym oficjalnym środkiem tej identyfikacji.

Wobec powszechnego zwyczaju zmiany nazwiska kobiety przy zawieraniu małżeństwa, potrzeba odwołania się do poprzednio noszonego nazwiska (albo nazwisk) wytworzyła stereotypowe formuły do wprowadzania takiej uściślającej informacji. Obecnie funkcjonują w języku polskim dwie podstawowe formuły co do nazwiska panieńskiego (oprócz nazw rubryk w dokumentach osobistych i w kwestionariuszach urzędowych) i osobna co do nazwiska (albo nazwisk) z poprzedniego małżeństwa. W drugim wypadku raczej nie ma konkurencji łacińska formuła *primo, secundo... voto*, wyrażana na piśmie często przy użyciu cyfry.

Co do nazwiska panieńskiego, formuła z *Y-ów* konkuruje z formułą z *domu Y*, odpowiadającą łacińskiej *de domo Y* i niekiedy przez nią zastępowaną. Jednak w przejrzanych pisanych źródłach formuła *de domo* nie pojawiła się.

Zaświadczona wcześniej, przynajmniej od połowy XVIII w., formuła z *Kowalskich* (z *Y-ów*) ma dziś bez wątpienia charakter bardziej uroczystry niż znana nam jak dotąd dopiero od drugiej ćwierci następnego stulecia, a dziś potoczna formuła z *domu Jendykowiczówna* (z *domu Y*). Pierwsza nadal towarzyszy nazwiskom należącym do historycznej arystokracji (ale nie jest do niej ograniczona), wybierana jest też przez wydawnictwa bardziej wybredne co do form językowych. Przez inne druga formuła (z *domu Y*) jest przynajmniej tolerowana, a w pismach urzędowych zdaje się zyskiwać mocną pozycję, co by było następstwem jej zdecydowanej przewagi w potocznym użyciu. Dane z przeszłości nie były tu przedmiotem dokładnych poszukiwań.

Ze zjawisk składniowych daje się zauważyć dość wyraźna tendencja do pozostawiania przy formule z *Y-ów* żeńskiej formy nazwisk (z sufiksem *-owa*). Natomiast w przypadkach zależnych nazwisk po formule z *domu Y* trafiają się przejawy skłonności do nieprze-strzegania składni zgody, czyli do pozostawiania w formie mianownika nawet tych nazwisk, które zresztą zachowują rozróżnienie form przypadków.

Podobnie jak co do nazwisk typu *Zarębina*, *Zarębianka*, *Pisarkowa*, *Pisarkówna* wybór formy z sufiksem żeńskim, przynoszącym informację o panińskim czy odmężowskim typie nazwiska, zależy od jego właścicielki, tak też samo sygnalizowanie przez omówione formuły noszonych wcześniej nazwisk nie jest konieczne. I nie ma obowiązującej normy co do stopnia dokładności informacji o ich charakterze: panińskie? po mężu? po którym? Stąd też postronnemu obserwatorowi trudno się czasem na podstawie tych zapisów do końca zorientować w kolejnych zmianach nazwisk danej osoby.

Stale używane pseudonimy konkurują z nazwiskami, co jednak już nie jest właściwością wyłącznie nazewnictwa żeńskiego.

Przypisy

¹ Wyzyskany tu materiał nazewniczy pochodzi przeważnie z *Życia Warszawy* z lat 1975–1977. W adresach przykładów stamtąd pominięto tytuł gazety. Pierwsza cyfra oznacza rok owego dziesięciolecia, dwie następne – miesiąc, ostatnie dwie – dzień miesiąca.

² *Nekrolog* 'ogłoszenie żałobne', więc znaczenie „warszawskie”, por. K. Nitsch, *Klepsydra, nekrolog*, *Język Polski* XXXVIII, 1958, 223–225. Zakres tego znaczenia jest szerszy, niż to precyzuje Nitsch, obejmuje bowiem nie tylko zawiadomienia o śmierci i o obrzędach pogrzebowych, ale też o nabożeństwach żałobnych, wspomnienia smutnych rocznic, kondolencje itp.

³ *Literatura polska, Przegląd encyklopedyczny*, t. 1–2, Warszawa 1984–1985.

⁴ *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 1–12, Warszawa 1962–1969.

⁵ Por. W. Taszycki, *Wybór tekstów staropolskich XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1955, s. 224. T. Brajerski, *O języku Pieśni Konstancji Benisławskiej*, Lublin 1961, s. 6.

⁶ Przykłady cytowane za: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. I, Lwów 1854.

⁷ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. VI, Lwów 1860, s. 687.

⁸ A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. XVI, *Listy*, cz. III, s. 641. Zapis znaleziony przez *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. X, Wrocław 1980, s. 369. Stąd też wiadomość o braku dalszych przykładów typu *z domu Y*, *z rodu Y* w pismach poety.

⁹ Z. Mitros-Gawecka, *Uwagi językowe na temat łódzkich nekrologów*, *Język Polski* XXXVIII, 1958, s. 127–128, operując kilkakrotnie mniej obszernym materiałem (160 ogłoszeń), natrafiła również na jeden taki przykład: *Józefa Bajerska z domu Grabowskich*. Z innych zjawisk nas tu interesujących cytowany artykuł porusza też sprawę szyku elementów identyfikacji kobiet zamężnych i stosunek liczbowy typów *z domu Y* i *z Y-ów*. Poza tym zob. przypis 11.

¹⁰ B. Żabska, *Nazwiska polskie typu dopełniaczowego*, Wrocław 1977.

¹¹ Z. Mitros-Gawecka, op. cit., też natrafiła na taką formułę: *Józefa Gwardiak ur. Biernacka*.